

Wyrok z dnia 16 marca 1999 r.

II UKN 510/98

Roszczenie o ustalenie, że zdarzenie było wypadkiem przy pracy (art. 189 KPC) nie przedawnia się na podstawie art. 291 § 1 KP.

Przewodniczący: SSN Andrzej Kijowski, Sędziowie SN: Beata Gudowska, Stefania Szymańska (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 16 marca 1999 r. sprawy z wniosku Jacka K. przeciwko K. Holdingowi Węglowemu SA Kopalni Węgla Kamiennego „M.” w M. o uznanie zdarzenia za wypadek przy pracy, na skutek kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach z dnia 21 kwietnia 1998 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

Powód Jacek K. wniósł o ustalenie, że zdarzenie z dnia 14 na 15 listopada 1992 r. było wypadkiem przy pracy. Podał, iż w czasie pracy przy przetransportowaniu stacji Trafo uderzył łokciem prawej ręki w radiator transformatora, co spowodowało obrażenia, których proces leczenia trwa już od 5 lat i pomimo dwóch zabiegów operacyjnych brak jest pozytywnych rezultatów. Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa podnosząc, iż powód z 14 na 15 listopada 1992 r. nie pracował na zmianie nocnej, jak również nie pracowali wtedy podani przez niego świadkowie. Nadto podniosła zarzut przedawnienia z art. 291 KP. W toku postępowania powód sprostował, iż zdarzenie miało miejsce z 13 na 14 listopada 1992 r.

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Mysłowicach wyrokiem z dnia 30 grudnia 1997 r. uznał, że zdarzenie jakiego powód uległ w dniu 14 listopada 1992 r. w czasie pracy w pozwanej kopalni jest wypadkiem przy pracy, zaistniałym w okolicznościach nie pozbawiających prawa do świadczeń powypadkowych. Zdaniem Sądu zdarzenie to odpowiadało przesłankom określonym w art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 12 czerwca 1975

r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.). Jako przyczynę zewnętrzną w rozumieniu tego przepisu przyjęto niefortunny ruch pracownika. Uzasadniając swoje stanowisko Sąd oparł się na zeznaniach świadków pracujących tego dnia z powodem oraz zaświadczeniach lekarskich i ustalił, że wypadek miał miejsce nad ranem 14 listopada 1992 r. Sąd nie uwzględnił zarzutu przedawnienia, powołując się na niematerialny charakter roszczenia dochodzonego pozwem.

W apelacji strona pozwana domagała się zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa, jednakże Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach zaskarżonym wyrokiem oddalił apelację. W uzasadnieniu wyroku Sąd Wojewódzki podkreślił, iż w dniu, w którym powód doznał stłuczenia ręki, świadczył on pracę w pozwanej Kopalni. Wątpliwości pojawiły się w związku z podaniem w pozwie jako daty zdarzenia nocy z 14 na 15 listopada 1992 r. W toku procesu powód skorygował dzień zdarzenia podając, iż miało ono miejsce z 13 na 14 listopada 1992 r., a właściwie nad ranem 14 listopada 1992 r. W tym zakresie postępowanie dowodowe przeprowadzone przez Sąd Rejonowy-Sąd Pracy dostarcza wyczerpującej odpowiedzi. Przesłuchani w charakterze świadków Marek P. i Bogdan J. potwierdzili zeznania powoda, iż do zdarzenia doszło podczas wykonywania pracy w nocy z 13 na 14 listopada. Okoliczność tę dodatkowo potwierdza harmonogram pracy powoda zawarty w zaświadczeniu wystawionym przez pozwaną kopalnię. Zgodnie z nim powód 13 listopada 1992 r. pracował pod ziemią na zmianie nocnej „D”. Na zmianie dziennej „A” prace pod ziemią wykonywał 14 listopada 1992 r., podobnie jak wyżej wymienieni świadkowie. Zgodnie z tym co zeznali świadkowie i powód - w chwili w której doszło do zdarzenia, tj. nad ranem 14 listopada 1992 r. wszyscy pracowali razem. W świetle tych faktów wiarygodność świadków nie może budzić wątpliwości zarówno co do czasu, jak i okoliczności wypadku. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w szczególności zaświadczenie o stanie zdrowia oraz karta zdrowia powoda wskazują, iż rozpoczął on leczenie już 17 listopada 1992 r. Wtedy po raz pierwszy w związku ze stłuczeniem łokcia przebywał na zwolnieniu lekarskim. W lutym 1994 r. i październiku 1996 r. powód poddany został też zabiegom, których celem było zoperowanie obrażeń prawej ręki. Brak jakichkolwiek efektów spowodował, że powód przebywał 6 miesięcy na rehabilitacji. Wszystkie te okoliczności wykluczają możliwość, na którą powoływała się strona pozwana, aby doznane przez powoda uszkodzenie ciała było wynikiem innych zdarzeń, powstałych przed dniem 14 listopa-

da 1992 r. i w innych okolicznościach. Ustalenie przyjęte w tym zakresie przez Sąd pierwszej instancji należy uznać za prawidłowe. Zdarzenie, któremu uległ powód w dniu 14 listopada 1992 r. wyczerpuje zatem wszelkie przesłanki z art. 6 ust. 1 ustawy z 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

Sąd Wojewódzki nie podzielił stanowiska strony pozwanej, jakoby roszczenie powoda uległo przedawnieniu na podstawie art. 291 KP. Przewidziany w tym przepisie trzyletni termin przedawnienia odnosi się tak do roszczeń majątkowych, jak i niemajątkowych, lecz wynikających ze stosunku pracy. Przepisy prawa pracy wprowadzają pojęcie spraw z zakresu prawa pracy i spraw ze stosunku pracy. Niewątpliwie do pierwszych należy powództwo o ustalenie, oparte na art. 189 KPC, że określone zdarzenie było wypadkiem przy pracy (II PZP 1/95, OSNAPiUS 1995 nr 15, poz. 18, OSPiKA 1980 z. 11, poz. 196). Druga kategoria spraw, do których ma zastosowanie art. 291 KP dotyczy roszczeń wynikających wyłącznie z treści stosunku łączącego pracodawcę z pracownikiem, a więc objętych treścią np. umowy o pracę. Wniesienie powództwa na podstawie art. 189 KPC nie jest ograniczone terminami przedawnienia (tak jak powództwo o świadczenie). Może być ono wniesione w każdym czasie, gdyż Sąd orzeka o nim według stanu z chwili wyrokowania. Żądanie ustalenia istnienia bądź nieistnienia prawa lub stosunku prawnego ma charakter niemajątkowy. Skoro więc art. 291 KP stosuje się do roszczeń niemajątkowych i majątkowych, lecz tylko ze stosunku pracy, to zgodnie z ogólnymi regułami wynikającymi z art. 118 KC, rozpatrywane roszczenie (z zakresu prawa pracy) nie ulega przedawnieniu.

W kasacji strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku Sądu Wojewódzkiego w Katowicach oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego w Mysłowicach oraz o oddalenie powództwa. W kasacji zarzucono: błędność ustaleń Sądu, rażące naruszenie przepisów prawa materialnego przez błędną wykładnię, w tym art. 6 ustawy o świadczeniach z tytułów wypadków przy pracy i chorób zawodowych oraz art. 291 KP. W uzasadnieniu kasacji wywiedziono, iż Sąd przyjął za prawdziwe zmienione twierdzenie powoda, iż w dniu 14 listopada 1992 r. uległ on wypadkowi przy pracy, zakładając, że ze względu na upływ czasu mógł nie pamiętać dokładnie daty zdarzenia i dlatego pierwotnie podał, iż wypadkowi uległ w dniu 13 listopada 1992 r. Ze stanowiskiem Sądu można by się zgodzić, gdyż większość „normalnych ludzi” ma trudności w zapamiętywaniu dat.

Sąd jednakże nie zwrócił uwagi, iż powód podał, że w dniu wypadku pracował na zmianie nocnej, podczas gdy w dniu 14 listopada 1992 r., przyjętym przez Sąd za datę wypadku, powód pracował na zmianie dziennej, a właśnie ten fakt podważa wiarygodność twierdzeń powoda; powód mógł się pomylić co do daty, nie mógł natomiast pomylić się co do pory dnia. Nie zdarza się bowiem, aby „normalny człowiek” nie odróżniał dnia od nocy. Niewiarygodność twierdzeń powoda wzmacnia dodatkowo fakt, że na ogół pracował on na zmianie nocnej, natomiast na zmianie dziennej jedynie sporadycznie. Gdyby faktycznie w dniu 14 listopada 1992 r. uległ wypadkowi na zmianie dziennej to by podał, że uległ wypadkowi na zmianie dziennej. Tego faktu nie mógłby zapomnieć. Dlatego oczywisty jest wniosek, że powód w ogóle nie uległ wypadkowi podczas pracy, lecz urazu doznał w innych okolicznościach, tzn. poza pracą. Sąd przyjmując, że powód uległ wypadkowi przy pracy, okazał więc małą wnikliwość w ocenie zebranego materiału dowodowego, a nadto rażąco łatwowierność oraz brak krytycyzmu.

Nie można również zgodzić się ze stanowiskiem Sądu, iż roszczenie powoda nie jest roszczeniem ze stosunku pracy, a jedynie z zakresu prawa pracy. O tym jakie roszczenie jest ze stosunku pracy można ustalić w oparciu o przepis art. 476 § 1 KPC. Przepis ten nie określa wprost roszczeń ze stosunku pracy, jednakże do ustalenia, czy roszczenie jest ze stosunku pracy można dojść drogą eliminacji przez ustalenie czy dane roszczenie można zaliczyć do roszczeń wymienionych w § 1 pkt 1¹ - 3 tegoż przepisu. Z pewnością roszczenia powoda nie można zaliczyć do roszczeń wymienionych w pkt 1, gdyż nie dotyczy ustalenia istnienia stosunku pracy. Nie można zaliczyć go także do roszczeń z innych stosunków prawnych, do których z mocy odrębnych przepisów stosuje się przepisy prawa pracy. Roszczenie powoda także nie jest roszczeniem z innych stosunków prawnych. Jest ono roszczeniem ściśle związanym ze stosunkiem pracy. Gdyby bowiem nie łączący strony stosunek pracy, nie mogłoby być roszczeniem o ustalenie wypadku przy pracy. Roszczenia powoda nie można zaliczyć również do roszczeń wymienionych w pkt 3 powołanego przepisu, gdyż powód nie dochodzi odszkodowania, lecz ustalenia, iż uległ wypadkowi przy pracy. Skoro zatem roszczenia powoda nie da się zaliczyć do roszczeń wymienionych w art. 476 § 1 pkt 1¹ - 3 KPC, to pozostaje jedynie zaliczenie go do roszczeń wymienionych w pkt 1 tegoż artykułu, czyli do roszczeń ze stosunku pracy. Za takim stanowiskiem przemawiają także przepisy Kodeksu pracy z 1974 r. (sprzed nowelizacji). Dlatego jest oczywiste, iż roszczenie o ustalenie zaistnienia wypadku

przy pracy jest roszczeniem ze stosunku pracy podlegającym rygorowi przepisu art. 291 § 1 KP. Nieuwzględnienie tego przepisu przez Sąd Pracy przy orzekaniu jest rażącym naruszeniem prawa.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest pozbawiona usprawiedliwionych podstaw i podlega oddaleniu z niżej przytoczonych powodów:

1. Przede wszystkim należy podkreślić, iż zgodnie z art. 393¹ KPC podstawę kasacji może stanowić: 1) naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, 2) naruszenie prawa procesowego, jeżeli uchylene to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. „Błędnosc ustaleń faktycznych” nie jest wymieniona w tym przepisie jako samodzielna podstawa kasacji.

2. Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut „rażącego” naruszenia przepisów prawa materialnego przez błędną wykładnię, w tym art. 6 ustawy wypadkowej z 1975 r. Jak już bowiem wielokrotnie wyjaśniał Sąd Najwyższy (tak, między innymi, w wyroku z 22 stycznia 1998 r., II UKN 464/97), kasacja stanowi ściśle prawny środek zaskarżenia (art. 393¹¹ KPC). Przy ocenie zarzutu naruszenia prawa materialnego badaniu podlega wyłącznie prawidłowość oceny i kwalifikacji prawnej ustaleń stanowiących faktyczną podstawę rozstrzygnięcia w zaskarżonym wyroku. Jedynie zarzut naruszenia przepisów postępowania mógłby uzasadniać ocenę zgodności ustaleń faktycznych, dokonanych przez Sąd pierwszej instancji i zaakceptowanych przez Sąd drugiej instancji, z materiałem dowodowym zebrany w sprawie. Takiego zarzutu skarżący w niniejszej sprawie jednak nie podniósł. W tej sytuacji Sąd Najwyższy jest związany tymi ustaleniami i dlatego należy je traktować jako niewadliwe. Sąd Najwyższy ocenia zarzut naruszenia prawa materialnego na tle ustalonego stanu faktycznego. Sądowe ustalenia stanu faktycznego mogą być przedmiotem kontroli kasacyjnej tylko wówczas, gdy skarżący zarzucił, że zostały dokonane z naruszeniem przepisów proceduralnych, które mogły mieć istotny wpływ na wynik sprawy (art. 393¹ pkt 2 KPC). Niespełnienie tych wymagań prawnych przez skarżącego uniemożliwia kasacyjną kontrolę ustaleń faktycznych przyjętych przez Sąd drugiej instancji za podstawę wyrokowania. W niniejszej sprawie skarżący oparł kasację na podstawie z art. 393¹ pkt 1 (naruszenie prawa materialnego), ale w uzasadnieniu kasacji kwestionuje ustalenia faktyczne, jednakże nie podaje jakie konkretne przepisy postępowania

zostały naruszone. W tej sytuacji należy przyjąć, że w ustalonym stanie faktycznym zaskarżony wyrok jest zgodny z prawem, gdyż Sąd Apelacyjny, a poprzednio Sąd Wojewódzki, prawidłowo zastosował art. 6 ustawy wypadkowej z 1975 r. Zarzut błędnej wykładni tego przepisu nie jest zatem uprawniony.

Także pozbawiony słuszności jest zarzut naruszenia art. 291 § 1 Kodeksu pracy. Według jednolitego i utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego pracownikowi, który nie dochodzi roszczeń odszkodowawczych bądź rentowych na podstawie ustawy wypadkowej z 1975 r., ale ma interes prawny w ustaleniu, że określone zdarzenie było wypadkiem przy pracy lub zaistniało w okolicznościach nie pozbawiających go roszczeń z tejże ustawy - a ustalenia te decydują o jego prawach i związanych z nimi ewentualnie w przyszłości roszczeniach - przysługuje prawo wystąpienia do sądu rejonowego - sądu pracy na podstawie art. 189 KPC z powództwem o ustalenie i sprostowanie protokołu powypadkowego. Stanowisko takie zostało wyrażone w uchwale z dnia 11 maja 1994 r., I PZP 1/94 (OSNAPIUS 1994 r. nr 6, poz. 97) oraz w postanowieniu z dnia 15 lutego 1995 r., II PZP 1/95, (OSNAPIUS 1995 nr 15, poz. 188) i zostało zaakceptowane w orzecznictwie sądowym. Wobec opublikowania wymienionej uchwały nie zachodzi potrzeba przytoczenia zawartej w jej uzasadnieniu obszernej argumentacji prawnej, którą Sąd Najwyższy w składzie orzekającym w niniejszej sprawie w całości podziela. W tego rodzaju sprawach istotne znaczenie ma więc tylko to, czy strona występująca z takim powództwem może wykazać interes prawny, a więc skutecznie powołać się na art. 189 KPC. Tego rodzaju żądanie nie ulega zatem przedawnieniu z art. 291 § 1 KP, na co trafnie wskazał Sąd Apelacyjny w motywach zaskarżonego wyroku, powołując odpowiednią argumentację prawną. Przedawnieniu określonemu w tym przepisie ulega dopiero roszczenie o jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy przewidziane w ustawie wypadkowej z 1975 r. Przy rozważaniu podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia należy ponadto zaznaczyć, iż oprócz świadczenia jednorazowego z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych ustawa wypadkowa z 1975 r. przewiduje także rentę z tytułu niezdolności do pracy, spowodowanej skutkami wypadku przy pracy lub choroby zawodowej (odpowiednio również rentę rodzinną), która jest korzystniejsza od renty z ogólnego stanu zdrowia zarówno gdy chodzi o warunki przyznania, jak i wysokość. W prawie ubezpieczenia społecznego prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy nie ulega przedawnieniu, a data zgłoszenia wniosku ma jedynie znaczenie, gdy chodzi o początkową datę przyznania świadczenia rentowego.

Stanowisko strony pozwanej, że trzyletni termin przedawnienia z art. 291 § 1 KP ma zastosowanie także przy rozpatrywaniu powództwa o ustalenie lub sprostowanie protokołu powypadkowego na podstawie art. 189 KPC, pozostaje w oczywistej sprzeczności z wyżej omówioną zasadą, a więc także i z tego powodu nie może uzyskać aprobaty.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji wyroku na mocy art. 393¹² KPC.

=====